

Runda 3

Kobiety (relacja trenera Marka Matlaka)

Polska – Czechy 4:0

Bardzo dobry mecz Polek. Byłem pewien, że zawodniczki podejną do gry bardzo zmotywowane i postarają się zrehabilitować za wczorajszą porażkę. Od początku rundy na wszystkich szachownicach nasze arcymistrzynie w pełni kontrolowały sytuację. Jako pierwsza zwycięstwo odniosła Monika, która uzyskała przewagę pary gońców, następnie opanowała centrum i rozstrzygnęła partię efektownym przełomem 35.c4!!



35.c4 Wa8 36.Hb6 Hd8 37.cb5 Wb8 38.Hd4 f6 39.b6 Sa6 40.Wb5 He8 41.W:d5 1–0

Jola odparła napór rywalki i tuż po niedoczasy podwyższyła wynik na 2:0.

Podobnie jak w poprzedniej partii Joanna pozostawiła króla w centrum, tym razem jednak dokładnie liczyła warianty i nie dała przeciwniczce żadnych szans.

Karina białym kolorem po debiucie stanęła lepiej, zdobyła pionka i zrealizowała przewagę materialną w końcówce.

Mężczyźni (relacja trenera Bartosza Soćko)

Gruzja – Polska 2:2

Mecz niewykorzystanych szans. Tak w skrócie można opisać spotkanie z Gruzinami. W pewnym momencie wyobrażałem sobie wynik 3:1, a nawet 3.5:0.5, jednak rzeczywistość okazała się mniej przyjemna.

Najgorzej stał Janek, który oprócz słabej pozycji miał też gorszy czas. Na szczęście udało się wybronić. Na pozostałych deskach staliśmy bardzo dobrze. Niestety dość nieszczęśliwie zagrał Grzesiek. W pewnym momencie stracił kontrolę nad pozycją, zrobił parę słabszych ruchów i przegrał. Podobnie było u Mateusza z tą różnicą, że skończyło się tylko na wypuszczeniu przewagi. Mecz uratował nam Robert, który popisał się wspaniałą techniką i spokojnie zrealizował małą przewagę, którą dostał po debiucie.

Remis z solidną drużyną Gruzji ujmy nie przynosi, ale na pewno z tego rezultatu nie jesteśmy zadowoleni. Zwycięstwo było zdecydowanie w naszym zasięgu.